

# Wanda Lektorowicz

---

## Pamięci Feliksa Vodički

---

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (16), 165-169

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tomicznie przeciwstawnych epok, tak jak sobie to wyobrażał Wölfflin. Pokazanie więc baroku jako dziedzica zarówno renesansu, jak i średniowiecza jest zamiarem słusznym, tylko przez Angyala niefortunnie wykonanym.

Tradycja bowiem wieków średnich, żywa zresztą i w XVI wieku, dziedziczona przez barok nie jest bynajmniej tradycją gotyku. Autor ułatwił sobie zadanie, gdy wszystko to, czego nie mógł zaliczyć do baroku uczonego czyli humanistycznego, nazwał „w pełni rodzimym” słowiańskim gotykiem barokowym, zaliczając do niego obronę Jasnej Góry, pielgrzymki do Mariańské Udoli, rozkwit pieśni kościelnych, kaznodziejstwo, a nawet procesy czarownic za Iwana Groźnego (s. 53).

Bardziej przydatne byłoby pojęcie humanizmu barokowego, gdyby nie metodologiczne uprzedzenia autora, w gruncie rzeczy niechętnego komparatystyce. Angyal dwa razy przywołuje książkę E. R. Curtiusa<sup>6</sup> i dwa razy z dezaprobatą (s. 120, 155). A szkoda. Dzieło Curtiusa jest świetną szkołą naukowej powściągliwości. Uważne studium problemów topiki ustrzegłoby autora od niejednej gaffy. Bo oto cytując pieśń Jana Josefa Bozana pisze Angyal:

„Całkiem na sposób średniowieczny rozbrzmiewa pytanie: Gdzie jest Parys, Helena, Aleksander, Cycero, Arystoteles, Owidiusz, dawni królowie i bohaterowie?” (s. 57).

To pytanie to przecież topos „*Ubi sunt*”, znany i wiekom średnim, i czasom renesansu.

Był czas, gdy barok zniknął z syntez historycznoliterackich i podręczników jako odrębna epoka. Potem przyszła rehabilitacja baroku. Jak najsluszniejsza, tylko że nieraz niepotrzebnie zachłanna. Barok jest suwerennym dziedzicem renesansu. I suwerenność, i dziedzictwo są równorzędnymi składnikami epoki.

Jerzy Ziomek

## Pamięci Feliksa Vodičky

Jeden z najwybitniejszych czeskich historyków i teoretyków literatury, Feliks Vodička, który zmarł na początku bieżącego roku, w wieloraki sposób przyczynił się do rozwoju nowoczesnej metodologii literaturoznawczej. Chcemy tu przypomnieć niektóre aktualne strony jego działalności<sup>1</sup>.

<sup>6</sup> E. R. Curtius: *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*. Bern 1948.

<sup>1</sup> Czytelnicy polscy znają z prac Vodičky zasadnicze studium *Historia literatury. Jej problemy i zagadnienia* („Pamiętnik Literacki” 1969 z. 3) i wszechstronną analizę wczesnego czeskiego przekładu Atali Chateaubrianda z książki *Po-  
čátky*.

Feliks Vodička pojawia się jako jeden z czołowych badaczy szkoły praskiej w chwili, gdy strukturalizm czeski podejmuje na nowo zagadnienia rozwoju literatury i roli indywidualności twórczej. Ku tym powiązanim ze sobą problemom szkoła zwróciła się zarówno na skutek swego immanentnego rozwoju, jak też pod wpływem ogólnej sytuacji kulturalnej na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych. W ich rozwiązywaniu klasyczny strukturalizm przełamywał już proste zastosowanie dwu kategorii Saussure'owskich: *langue* — *parole*, w odniesieniu do dzieła sztuki i systemu norm. Obecnie, gdy możemy porównać osiągnięcia językoznawstwa generatywnego z problematyką późnego strukturalizmu francuskiego (Barthes), uświadamiamy sobie wkład Vodički w taki oto sposób.

Vodička postulował istnienie niematerialnej struktury literackiej powszechnie obowiązującej dla danej epoki; indywidualne dzieło sztuki nie jest wszakże według niego prostą realizacją tej struktury, lecz przeciwnie, wpływa także na jej przyszłą postać. Przy tworzeniu dzieła jednostka nie kieruje się jedynie potrzebą zanegowania stanu poprzedniego, lecz także pozytywnym dążeniem do nowego, nieznanego piękna, do wytworzenia nowych możliwości tkwiących w strukturze w swoisty sposób przekształconej.

Dopiero badania Vodički wprowadzają do strukturalizmu czeskiego całe bogactwo problematyki „tradycyjnej” historii literatury, która w ten sposób nie pozostaje już na zewnątrz struktury jako przypadkowy zbiór niesystemowych elementów, lecz jest traktowana jako integralna jej część.

Tym samym wyobrażenie niematerialnej struktury literackiej wyrażnie się różnicuje i dynamizuje. Vodička śledzi współistnienie i ściernie się poszczególnych norm, ich stratyfikację społeczną, bierze pod uwagę samodzielną dynamikę rozwojową części składowych struktury. Każdy z tych elementów wyodrębnił się w swych wcześniejszych prezentacjach w konkretnych dziełach, ma swą własną tradycję, a zatem i pewną względną samodzielność w ramach utworu; nie podporządkowuje się już tak łatwo, jak to często bywało w analizach Mukařowskiego, odpowiedniej dominancie, lecz wnosi do dzieła swą własną inicjatywę semantyczną i konstrukcyjną.

Rozczłonkowana struktura dostarcza jednostce wielu możliwości wyboru i modyfikacji elementów oraz nawiązywania pomiędzy nimi nowych związków. Abstrakcyjny system nie wyznacza już twórcy z

---

*krásné prózy novocěské* (opublikowaną w zbiorze *Praska szkoła strukturalna*. Wrocław 1966). Na język polski przełożony został także artykuł o rozumieniu historii literatury w strukturalizmie praskim: *Problemy procesu historycznoliterackiego w interpretacji praskiego strukturalizmu* („Pamiętnik Literacki” 1967 z. 2) i obszerny przegląd opracowań z zakresu tekstologii czeskiej (w zbiorze *Tekstologia w krajach słowiańskich*. Pod red. K. Górskiego. Wrocław 1963). Kolejne etapy swej pracy Vodička przedstawił w zbiorach studiów *Cesty a cíle obrozenské literatury* (Praha 1958) i *Struktura vývoje* (Praha 1969)

góry jego roli. Ważniejsze jest, co sam artysta może lub chce przyjąć ze struktury, po jaki system cząstkowy sam sięga. Forma włączenia struktury w świadomość danej jednostki nie ma bynajmniej charakteru jedynie zewnętrznej, przypadkowej zależności. Tak więc u Vodičky pojawiają się oznaki tego, że statyczna Saussure'owska kategoria *langue* będzie kiedyś zastąpiona bardziej elastyczną kategorią kompetencji. Tym bardziej należy docenić prekursorską rolę Vodičky, jako że na tak wczesnym etapie badań przejawiała się u niego racjonalizacja świadomości indywidualnej i zbiorowej.

Na tej podstawie Vodička mógł wyznaczyć właściwe miejsce nowatorskim możliwościom indywidualnego dzieła, za którego pośrednictwem rozwija się struktura niematerialna. Indywidualne posunięcia pośredniczące w ponownym nawiązaniu kontaktu ze strukturą kulturalną i społeczną decydują o tym, która z możliwości rozwojowych struktury będzie realizowana i stanie się pozytywnym punktem wyjścia dalszego rozwoju. Na te elementy metodologii Vodičky często powołuje się współczesna historia literatury niemiecka i polska. Sztucznie konstruowany konflikt pomiędzy strukturalizmem a historią, pomiędzy strukturalizmem a humanistyczną tradycją swobodnej aktywności jednostki był w ostatnim okresie oparty niestety na uboższej i bardziej schematycznej podstawie teoretycznej niż mogłoby to mieć miejsce, gdyby zużytkowane zostało całe teoretyczne dziedzictwo strukturalizmu; w takim razie nie doszłoby do tego konfliktu w ogóle.

Do swych uogólniających przekonań na temat struktury literackiej jako zjawiska dynamicznego, na temat obiektywnej realności procesu literackiego oraz różnych form i kierunków zależności między rozwijającą się strukturą literacką a złożonymi strukturami społecznymi dochodził Vodička przeważnie w specjalnych studiach historycznych poświęconych literaturze czeskiego odrodzenia. Równoległy proces odnowy społeczeństwa i odrodzenia literatury dał mu sposobność badania wyrazistych form rozwoju literackiego i społecznego w ich wzajemnych związkach. Jak stwierdził Vodička, stworzenie wielofunkcyjnej literatury było w okresie odrodzenia bezpośrednio zależne od powstania nowego, poziomego rozczłonkowania narodowej społeczności. Równocześnie istniała jako fakt historyczny także zależność odwrotna: literatura była najczulszym instrumentem tendencji narodowościowych, była też substytutem nie istniejących form życia społeczno-narodowego (np. politycznych), funkcjonowała jako znakowy reprezentant narodu, świadectwo jego emancypacji. Dawniejsza czeska historia literatury widziała w literaturze odrodzeniowej przejaw działalności odradzającego się narodu i — nie zdając sobie z tego sprawy — zajmowała się w istocie dezintegracyjnymi tendencjami jej rozwoju. Myślenie strukturalne sprawiło, że Vodička dostrzegł w odrodzeniu zarówno sprzężenie działalności literackiej ze społeczną, jak i swoistość przebiegu procesów rozwojowych w literaturze. Oznacza to nie tylko rozpoznanie wzajemnych zwią-

ków obu tych struktur, ale i uchwycenie historycznego fenomenu rozwijającej się literatury jako osobliwego przedmiotu strukturowania, który należy określić poprzez swoistą postać jego tendencji rozwojowych. Tezę tę Vodička sformułował i przedstawił z uwzględnieniem wielu konkretów historycznych, na przykład jako pierwszy wprowadził do czeskiej historii literatury kategorię preromantyzmu.

Książka *Počátky krásné prózy novočeské* (Praha 1948) jest przykładem pracy, która w jednakowym stopniu wychodzi od historycznego ujęcia przedmiotu, jak i teoretycznego przemyślenia odpowiednich kategorii (por. np. kategorię artystycznej organizacji prozy). Postawiony jest tu m.in. problem związku pomiędzy programowym dążeniem, u podstaw którego leży racjonalne rozpoznanie stanu i potrzeb społeczeństwa, a jego określoną literacką realizacją, która zależy od czynników immanentnie literackich, tj. od synchronicznego połączenia różnych elementów struktury.

Vodička dowiódł, że ten stan struktury decyduje o tym, w jaki sposób literatura posługuje się dla swoich potrzeb rzeczywistością zewnętrzną, bardziej lub mniej odległą. Na przykład, kiedy proza odrodzeniowa przyswaja sobie bajki ludowe, łączy się to nie tylko z przebudową ich kształtu, lecz także z tym, że ów gatunek nabywa nowych możliwości obrazowania, pełniąc odtąd funkcję innego gatunku prozaicznego — w tym wypadku gawędy wiejskiej.

W szeregu studiów na temat indywidualności twórczych okresu czeskiego odrodzenia, szczególnie w studiach poświęconych twórczości Machy, Vodička rekonstruował w utworze poetyckim związku wyznaczone poprzez strukturę indywidualności twórczej, realne uwarunkowanie życiowe (społeczne) oraz tradycję literacką.

Podobne napięcie dialektyczne odkrywa Vodička także w stosunkach pomiędzy strukturą dzieła a jego konkretyzacją czytelniczą. Problem ten podjął on głównie w związku z dziełem J. Nerudy. Stworzył dla tego zagadnienia podstawy metodologiczne. Pojęcie konkretyzacji ujmuje inaczej niż Ingarden („dookreślenie” pustych miejsc), którego podejście czeski strukturalizm traktuje jako zbyt statyczne. Aby uchwycić przemiany ocen, jakie występują w „opisach konkretyzacji”, należy dzieło traktować jako część szerszej struktury rozwoju literackiego. A więc nie tylko dzieło, ale także norma estetyczna i tradycja oraz sam proces oceniania wytwarzają kompleks zależności, który Vodička nazywa kontekstem; w jego ramach uświadamiamy sobie założenia i sens poszczególnych konkretyzacji. Ważnym źródłem konkretyzacji jest krytyka literacka.

Vodička pokazał w pobudzający sposób zmienność znaczeniową dzieła w zależności od struktur literackich i pozaliterackich, w obrębie których ono występuje. Zwrócił uwagę na niezbędną potrzebę analizy recepcji społecznej w pracach historyka literatury (jeśli chce on uniknąć podstawiania swej własnej konkretyzacji w miejsce tej, która jest właściwa danej epoce) oraz rozumienia wypowiedzi krytyki

jako odchylenia od danej w ten sposób normy. Vodička bada nie tylko recepcję poszczególnych utworów, lecz i recepcję całych zbiorów dzieł, połączonych osobą autora, a także i całości literackich wyższego rzędu (np. kierunków). Nie tylko sam problem, ale i sposób, w jaki Vodička go rozwiązuje, jest do dziś aktualny.

Vodička w swej działalności, obejmującej lata od połowy trzydziestych od początku siedemdziesiątych, w różny sposób reagował na sytuację w literaturoznawstwie czeskim i rozmaicie bywał nią uwarunkowany. Konsekwentny charakter jego myślenia przejawia się wyraźnie poprzez fakt, że Vodička czyni stopniowo przedmiotem badań to, co było traktowane poprzednio jako niewątpliwa konstanta, przyjęte założenie. Ze względu na drugi kierunek studiów uniwersyteckich Vodička był także historykiem. Początkowo wychodzi więc od przesłanki obiektywnej realności procesu historycznego i z epistemologicznej pozycji wiary w poznanie rozumowe owej rzeczywistości. W ostatnim okresie swej działalności naukowej czyni przedmiotem badań zmienne, niematerialne, ponadindywidualne przedstawienia rzeczywistości dziejowej, których postać nie jest w sposób prymarny uwarunkowana ani obiektywną realnością historii, ani stopniem jej poznania rozumowego, lecz odpowiednimi strukturami ideologicznymi. Literatura, dzieła literackie są w takim ujęciu traktowane jako złożone znaki o możliwościach wtórnej semiozy: stanowią *signifiant* w systemie znakowym, w którym jako *signifié* funkcjonują wprowadzone struktury ideologiczne, co w ujęciu historycznym oznacza zbiór opartych na określonej ideologii wyobrażeń o przeszłości.

Ogólnie biorąc, w pracach Vodički kształtowało się wyobrazenie o całościowym charakterze procesu rozwojowego literatury. Odpowiednikiem tego w aspekcie podejścia badawczego jest postulat strukturalnego rozumienia działania literackiego jako całości. W koncepcji takiej znajdują miejsce wszystkie tradycyjne i wyspecjalizowane dyscypliny literaturoznawcze (komparatystyka, tekstologia itp.), o ile umożliwiają one pogłębienie wiedzy o strukturach literackich.

Wanda Lektorowicz